

Londyn skorzystał na Igrzyskach. Kraków też może

2014-05-22

Jak pokazuje przykład Londynu, miasta korzystają na przygotowaniach do organizacji Igrzysk Olimpijskich. Niezależnie od tego, czy Kraków ostatecznie zorganizuje olimpiadę, czy nie, aplikowanie o organizację Igrzysk może uwolnić energię miasta i dać impuls do zastanowienia się nad najważniejszymi problemami Krakowa i Małopolski.

Tak jak we wszystkich miastach aplikujących o organizację igrzysk, pomysł olimpiady w Krakowie budzi kontrowersje. Mieszkańcy i władze miasta dyskutują o tym, czy miasto i Polskę stać na zorganizowanie tak imprezy sportowej o tak wielkim rozmachu. To dobrze. O finansach, inwestycjach, a także społecznym wpływie Olimpiady na Kraków i Małopolskę trzeba rozmawiać.

Stawiamy tezę: niezależnie od tego, czy kandydatura Krakowa wygra wyścig o zimowe Igrzyska Olimpijskie w 2022 r., czy też nie, warto by Kraków ubiegał się o organizację Olimpiady. Jak pokazuje przykład Londynu, a także innych miast olimpijskich, np. Barcelony, sam proces ubiegania się o organizację największej imprezy sportowej na świecie wyzwoli nową energię Krakowa i Małopolski, oraz skłoni nas do poważnego zastanowienia się nad najważniejszymi problemami trapiącymi miasto i region. Jak pokazało EURO 2012, konkretne terminy i zobowiązania najlepiej stymulują do działania. Potrzebujemy impulsu do rozwiązania takich kłopotów Krakowa jak smog i zanieczyszczenie środowiska, niewydolna infrastruktura i transport publiczny, konieczność rewitalizacji znacznych części miasta, niedrożne połączenia drogowe i kolejowe w regionie i, przede wszystkim, zmiana wizerunku Krakowa, szczególnie na arenie międzynarodowej. Nie chcemy już być celem turystyki piwnej. Kraków ze swoją spuścizną kulturową zasługuje na zdecydowanie więcej.

Wzorowa rewitalizacja Londynu

Wzorem dla nas niech będzie Londyn, gdzie odbyły się letnie Igrzyska Olimpijskie w 2012 r. Przygotowując się do Olimpiady, Londyńczycy odmienili swoje miasto. Rewitalizacja Wschodniego Londynu jest największym tego typu projektem w całej Europie. W miejscu nieużytków, złomowisk i starych doków rzecznych powstały nowe ulice, mosty, ścieżki rowerowe. W miejscach gdzie królowały składowiska starych samochodów, pojawiło się miasto – przyjazne mieszkańcom i dobrze skomunikowane. Zbudowano Wioskę Olimpijską, którą po igrzyskach przekształcono w dzielnicę mieszkaniową z ponad 2800 domami i mieszkaniami. W sumie Igrzyska przyczyniły się do powstania ok. 10 tys. lokali mieszkalnych w całym Londynie, z czego ok. 35 proc. to tanie mieszkania dostępne dla klasy średniej i średniej niższej. W mieście pojawiło się 30 nowych mostów i 10 linii kolejowych. Ponad 10 mln funtów wydano na nowe ścieżki rowerowe.

- Spuścizna Igrzysk Olimpijskich w 2012 r. dała nam szansę na wzrost gospodarczy. Olimpiada pozwoliła nam odmienić oblicze wschodniego Londynu – powiedział BBC Hugh Robertson, brytyjski Minister Sportu przy okazji publikacji rządowego raportu podsumowującego wpływ Igrzysk na Londyn i gospodarkę Wielkiej Brytanii.

Brytyjczycy wydali na Igrzyska ok. 10 mld funtów. Blisko jedna trzecia tej sumy została przeznaczona na inwestycje w infrastrukturę. Oznacza to, że co trzeci funt został wydany na coś, co służy mieszkańcom długo po zakończeniu olimpiady: przystanek autobusowy, ścieżkę rowerową, most nad rzeką, budynek mieszkalny, nowe skrzyżowanie czy nową linię kolejową.

Infrastruktura w Krakowie i okolicach

Proporcje wydatków na igrzyska w Krakowie w 2022 r. będą jeszcze bardziej korzystne dla trwałej spuścizny olimpiady. Z ponad 21 mld zł jakie ma kosztować impreza, prawie 14 mld zł ma zostać wydane na infrastrukturę. Jeśli zorganizujemy olimpiadę: będziemy przebudowywać Zakopiankę, linię kolejową łączącą Kraków z Podhalem i wybudujemy północną obwodnicę Krakowa. Będziemy musieli zastanowić się nad nowymi rozwiązaniami w komunikacji miejskiej i inwestycjami w sieć połączeń autobusowych i tramwajowych. Chcąc nie chcąc będziemy też zmuszeni do zastanowienia się jak poradzić sobie z trapiącym Kraków problemem smogu i zaprojektować program wymiany instalacji grzewczych w Krakowie tak, by poprawić jakość powietrza w mieście.

Niezależnie od tego, czy płomień olimpijski zapłonie w Krakowie za osiem lat, czy też nie, warto zmobilizować się i zacząć projektować rozwiązania tych problemów. Ten punkt widzenia być może najlepiej ujął Ken Livingstone, były burmistrz Londynu. Na początku poprzedniej dekady, kiedy miasto ubiegało się o organizację Igrzysk, nie krył on wcale, że olimpiada to przede wszystkim pretekst do pozyskania poparcia i funduszy do przeprowadzenia wielkich projektów inwestycyjnych w mieście. –Niezależnie od tego, czy zorganizujemy igrzyska, czy nie – tłumaczył Livingstone magazynowi „Vanity Fair”.

Długofalowa spuścizna igrzysk

Za takim utylitarnym wykorzystaniem olimpiady przemawiają liczby. Brytyjczycy szacują, że olimpiada w 2012 r. powiększyła produkt narodowy Wielkiej Brytanii w trzecim kwartale 2012 r. o ponad 1 proc. Impreza, wraz z Paraolimpiadą, pomogła stworzyć ok. 17,9 tys. miejsc pracy. Większość wciąż będzie istniała w 2015 r. Duża część z nich powstała w sektorze turystycznym: szacuje się, że dzięki wpływowi Igrzysk w latach 2012 – 2015 Londyn odwiedzi ponad 4 mln dodatkowych turystów, którzy zostawią w mieście ok. 2,7 mld funtów. Kraków, który już teraz cieszy się wielką estymą wśród turystów z całego świata, jest w stanie osiągnąć podobny wynik. Rozwój infrastruktury w całym regionie i udrożnienie połączenia z Podhalem może spowodować, że Kraków stanie się prawdziwą bramą do Małopolski i polskich gór dla turystów z całego świata. Nasze miasto i region stać na więcej, niż na mało wyrefinowaną turystykę piwną.

Aktywizacja mieszkańców

Organizacja Igrzysk Olimpijskich w Krakowie to jednak nie tylko inwestycje infrastrukturalne, drogi, tory, mosty i wiadukty. Impreza takiej rangi i kilkuletnie przygotowania do niej zaktywizują społeczność Krakowa i mieszkańców Małopolski. W Londynie dzięki igrzyskom skokowo wzrosła liczba osób żyjących aktywnie i zapisujących się do klubów sportowych. Sukces odniósł Sportivate, program aktywizacji mieszkańców stolicy Wielkiej Brytanii. Zapał nie był chwilowy: po igrzyskach okazało się że ponad 80 proc. osób, które zaczęły uczestniczyć w zajęciach sportowych, bierze w nich udział regularnie. Zaktywizowały się także dzieci i młodzież: w towarzyszących olimpiadzie Igrzyskach Szkół



**Magiczny
Kraków**

wzięło udział ponad 12 tys. placówek edukacyjnych. Powstały niezliczone nowe boiska do piłki nożnej, koszykówki, siatkówki, korty tenisowe i wiele innych mniejszych obiektów.

Kraków potrzebuje impulsu i nowej energii, by przemienić się w nowoczesne miasto. Dzisiejszy Kraków, choć dumny, europejski i świadomy swojej wartości, jest nieco przykurzony smogiem i zakłopotany problemami takimi jak korki czy niewydolny dojazd do pobliskich Tatr. Ubieganie się o organizację w Krakowie Igrzysk Olimpijskich w 2022 r. pomoże nam zdefiniować najważniejsze problemy naszego miasta, określić ich rozwiązania i uwolnić energię, której potrzebujemy, by je załatwić. Sam fakt, że będziemy uczestniczyć w przygotowaniach, stworzy wartość dodaną. Przykłady innych gospodarzy Igrzysk Olimpijskich takich jak londyńskie, pokazują że miasta wychodzą dobrze na tym procesie.